Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 24. Kraków, niedziela 19 czerwca 1927. Rok IV.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (Inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . . . „ | Układ tabelaryczny 50% drożej Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.486

Więcej powagi!

W ostatnich dniach b. m. spoczną na Wawelu zwłoki Juljusza Słowackiego, jednego z trójcy naszych wieszczów narodowych — duchowych wodzów w okresie niewoli. Z całym pietyzmem i czcią należną wielkiemu poecie złoży naród jego śmiertelne szczątki na najgodniejszem miejscu, jakiem jest Wawel i Katedra, widome symbole naszej wielowiekowej przeszłości. W tym hołdzie łączy się zgodnie całe społeczeństwo i słuszną jest rzeczą, że pragnie ono dać jak najżywszy wyraz ożywiających je uczuć.

Już jednak na jednem z ostatnich posiedzeń Rady m. zwrócono uwagę na to, że forma, w jakiej czynione są niektóre przygotowania do sprowadzenia zwłok Słowackiego, poczyna odbiegać daleko od poważnego charakteru samego aktu. W programach uroczystości pojawiły się dodatki i projekty takie, że swą błyskotliwością efektów i hałaśliwością obniżają raczej, niż pogłębiają poważny nastrój, jaki łączyć się winien z uroczystem sprowadzeniem zwłok wieszcza. Na szereg takich niewłaściwości zwrócono uwagę. Czy koniecznem np. jest wznoszenie specjalnych schodów drewnianych w ul. Lubicz aż do poziomu mostu kolejowego, by tamtędy znieść trumnę z wagonu?... Czy nie mogłoby obejść się bez tych teatralnych dodatków... Albo budowa trybun w ulicach miasta kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, które może — w razie deszczu — nawet obsadzone nie będą. Albo przetrzymywanie trumny pod gołem niebem, w Barbakanie przez całą noc przy ewentualnej, bo tego przewidzieć się nie da — niepogodzie? I wiele innych punktów możnaby co do racjonalności conajmniej w wątpliwość podać, choćby one miały rzekomo „podnosić efekt zewnętrzny" całej uroczystości.

Sądzić należy, że takie dodatki osiągną rezultat raczej wręcz przeciwny, a w każdym razie są całkowicie zbyteczne wobec powagi i nastroju samej chwili.

Najlepiej uczcimy pamięć Słowackiego pogrzebem takim, na jaki nas rzeczywiście stać. Bez kosztownych błyskotek i teatralnych efektów, — bo nie one świadczą o uczuciach, świadczą one tylko słowom poety, że „Polska pawiem narodów była i papugą".

Na radzie miejskiej, omawiającej te sprawy, zgłosił sen. Adelmann wniosek, by zamiast kosztownych akcesorjów, projektowanych dla „uświetnienia" pogrzebu, **przeznaczyć raczej odpowiednie sumy na budowę domów dla pozbawionych dachu nad głową.** Wniosek nie przeszedł — sprzeciwili się... socjaliści z p. Bobrowskim na czele. A szkoda, bo Polska jest dziś jeszcze zbyt biedną, by na świecidełka zbyteczne wydawać drogi grosz. Stać ją za to bowiem na najwspanialszy pogrzeb dla swego wieszcza: za trumną jego pójdą serca całej Polski!

Nadmienić tu należy, że wniosek sen. Adelmana znalazł realizację w Nowym Sączu, gdzie tamtejsze obywatelstwo postanowiło z okazji pogrzebu Słowackiego wznieść dom jego imienia dla biednej młodzieży. Mógłby się Kraków nauczyć czegoś czasem i od Nowego Sącza.

Rewizje w piekarniach.

Ministerstwo Spraw wewnętrznych, celem uporządkowania piekarń oraz zapewnienia przy wypieku wszelkiego rodzaju pieczywa warunków higienicznych, wydało następujące zarządzenia:

1) aby nie wydawać koncesji na uruchomienie nowych piekarń, o ile nie odpowiadają ściśle wszystkim bez wyjątku warunkom i przepisom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 26 lutego 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń, sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba.

2) Wszystkie piekarnie winny być poddane do dnia 1 października 1927 r. gruntownej rewizji przez organy sanitarne.

3) Wszystkie piekarnie, nieodpowiadające wyżej wymienionym przepisom, a nadające się do uporządkowania zgodnie z wymaganiami tego rozporządzenia — winny dokonać tego do dnia 1 lipca 1928 roku.

4) W piekarniach nieodpowiadających przepisanym warunkom i nienadającym się do uporządkowania, należy wstrzymać wypiek, a sprawę zamknięcia ich skierować na drogę sądową.

5) Przy przeprowadzanej przez organy sanitarne rewizji należy ustalić, jaka liczba piekarń, które i z jakich powodów powinny ulec natychmiastowemu zamknięciu i zbadać przed wstrzymaniem wypieku, czy piekarnie odpowiadające przepisom i te, które zobowiążą się do wykonania warunków, wymienionych w punkcie 3 — będą dostateczną gwarancją normalnej podaży pieczywa w poszczególnych miejscowościach.

Obwarzanków na ulicach sprzedawać nie wolno.

Takie słuszne zarządzenie pojawiło się w Warszawie. Zakaz ten oparty jest na ogólnych przepisach sanitarnych, według których zabronione jest sprzedawanie w otwartych koszach pieczywa, cukierków bez opakowania i innych artykułów. Co się tyczy ewentualnego zamykania piekarń, wypiekających obwarzanki, to chodzi tu tylko o wielką ilość nielegalnych przedsiębiorstw, które w olbrzymiej większości nie są nawet piekarniami. Poszczególni kupcy wypiekają obwarzanki w prywatnych domach, nie przestrzegając przepisów sanitarnych.

Policja otrzymała polecenie poszukiwania tych przedsiębiorstw i pociągania do odpowiedzialności ich właścicieli. Piekarnie koncesjonowane, mające odpowiednie urządzenia, będą mogły w dalszym ciągu wypiekać obwarzanki.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby i **krakowskie organa policyjne roztoczyły baczną kontrolę nad uliczną sprzedażą pieczywa, urągającą wszelkim zasadom higjeny.**

Walka o pracę nocną w piekarniach nie ustaje.

Organizacje pracowników piekarskich podjęły w ostatnich czasach akcję w kierunku zaprzestania pracy nocnej i wysłały w tej sprawie delegację do ministra pracy Jurkiewicza, wręczając mu obszerny memorjał. Min. Jurkiewicz oświadczył, że w sprawie tej rząd przygotował ankietę i poweźmie decyzję po zapoznaniu się z jej wynikiem.

Nowy zarząd Sodalicji Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne Walne zgromadzenie Sodalicji Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie. Prefektem wybrany został p. **Andrzej Siwek**, znany mistrz szewski, 1-szym zastępcą p. **Antoni Dalewski**, mistrz introligatorski, drugim p. **Wojciech Kapera**, skarbnikiem p. **Kasper Binczycki**. Nowy zarząd składa się z następujących osób: p. **Łukasz Kruczkowski, F. Wencel, T. Dalewski, Kaz. Krzyworzeka, W. Kucharski, K. Kluza, P. Grzywa, S. Piszczkiewicz, M. Hachuła, A. Wnękowski, Ksaw. Milewski.**

Skrzynki na śmieci.

Towarzystwo Katolickich właścicieli realności m. Krakowa komunikuje: W niedługim czasie Magistrat, względnie Zakład czyszczenia miasta zarządzi wstawianie skrzynek na koszta właścicieli realności, a należytość w drodze egzekucji ściągnie. Koszta skrzynki wypadną wobec tego znacznie drożej, niż dotąd zakupywane. Zwracamy na to uwagę tych właścicieli realności, którzy dotąd skrzynek nie zakupili, względnie nie zamówili.

Skrzynki te można zamawiać w biurze Towarzystwa Katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyłączonych, Karmelicka L. 15. Zwracamy też uwagę, że obydwa Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie dostarczają skrzynki według ściśle zatwierdzonego przez Magistrat modelu, a akwizytorzy zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty za III kwartał.

Zjazd rzemieślników z całej Polski

zaprotestował przeciw gwałceniu niedzieli i świąt.

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie komunikuje:

VIII. Ogólno Polski Zjazd Rzemieślniczy, zorganizowany przez Centr. Tow. Rzemieślnicze, odbył się w Warszawie w dniach 5 i 6 czerwca b. r. przy udziale **400 delegatów chrześcijańskich organizacyj rzemieślniczych zorganizowanych w C. T. Rz., reprezentujących 208 miast całej Polski.** Podczas zjazdu omawiano szczegółowo sprawy dotyczące nowego ustawodawstwa przemysłowo-rzemieślniczego, **nie zadawalniającego ogółu polskich rzemieślników**, sprawy gospodarczej i socjalnej polityki rządu wobec rzemiosła, oraz obecny stan i dalszą organizację tegoż.

Pomiędzy wynikami prac zjazdu zasługują na uwagę powołanie do życia Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, do której wejdą dzielnicowe chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze, typu społecznego i gospodarczego. Zadaniem Rady Naczelnej będzie reprezentacja ogółu chrześcijańskiego rzemiosła w Polsce, oraz scentralizowanie jego działalności w zakresie spraw gospodarczych, zawodowych i społeczno-kulturalnych.

Na terenie b. Kongresówki i Ziem Wschodnich, do dalszego naczelnego reprezentowania rzemiosła, Zjazd upoważnił **Centr. Tow. Rzemieślnicze w P. P., zrzeszające powyżej 550 organizacyj rzemieślniczych i cechów.**

Zjazd zaprotestował kategorycznie przeciwko zamiarom pogwałcenia niedziel i świąt.

Obrady zjazdu cechowała niezwykła jednolitość i zrozumienie przełomowej, oraz trudnej chwili dla polskiego rzemiosła.

Ostatnie mody męskie.

Przed radykalnemi zmianami. — Krótkie czy długie spodnie? — Rewje mód i męskie manekiny. Fraki i smokingi jedwabne. — Dwaj eleganci na wyścigach. — Moda wedle dawnych wzorów. Krawat i koszula, garnitur i chusteczka. — Pidżamy i kostjumy kąpielowe.

Paryż zajmuje się w ostatnich tygodniach przedewszystkiem modą dla panów, pozostawiając nieco na uboczu zainteresowanie toaletami pań, które jednak na pewno nie pozwolą zepchnąć się na drugi plan w tej dziedzinie i odzyskają triumfalnie utracone chwilowo pierwszeństwo. Na razie należy stwierdzić niezwykły ruch i ożywienie, pełne nowych pomysłów i dążenie do radykalnych zmian w modach męskich. Na wszystkie strony mówi się o krótkich spodniach, jedwabnych pończochach, pantofelkach na wysokich obcasach, o kolorach jasnych i żywych. Krótkie spodenki mają swoich zażartych zwolenników wśród malarzy i rysowników, organizowane są na ten temat odczyty, zapowiedziane liczne pokazy, wkrótce na wzór „manekinów" damskich prezentujących nowe mody, mają się ukazać manekiny męskie, w dniu 17 czerwca urządzono wielką rewję mód, która przyniosła szereg nowości nietylko co do kroju ubrań i rodzaju materjałów, ale szereg oryginalności, jak szkockie barwne pasy, niewidziane długie krawaty, oryginalne pidżamy, laski kapelusze i t. d. W dyskusji jaka w pismach toczy się na temat krótkich spodni zwolennicy nowej mody wychodzą z zasady, że:

1) należy stworzyć punkty styczne między modą kobiecą, a męską, przez odsłonięcie kolan;

2) moda powinna uwzględniać naturalne linje ciała.

Przeciwnicy, których nie brak, przyjmują natomiast, że

1) moda była zawsze jaskrawym uwydatnieniem charakterów męskich i kobiecych. Ponieważ zaś stanowisko i rola kobiety i mężczyzny są w życiu wręcz przeciwne, przeto i moda powinna się do tego przystosować, czyli stwarzać przeciwieństwa, a nie podobieństwa. Moda powinna dalej uwzględniać panujące obyczaje. Dlatego widzimy dziś krótkie suknie, ucięte włosy, dążenie do swobody ruchów i wiecznej młodości. Sylwetka dzisiejszego mężczyzny jest również wyrazem jego siły i sportowego wyrobienia, a długie spodnie dają estetyczną podstawę do uwydatnienia szerokich ramion. Krótkie spodnie zniszczyłyby podstawę, a odkryte nogi, upodobniające do sylwetki kobiecej, uczyniłyby mężczyznę niezgrabnym i śmiesznym.

2) Moda jest sztuką, nie czerpie natchnienia natchnienia z natury, lecz stanowi cenne źródło poprawienia i upiększenia ciała ludzkiego.

Odzywają się liczne głosy za tem, aby pozostawiając kobietom stroje odsłaniające nogi, zapożyczyć jednak od nich barw i jedwabnych materjałów. Szczególnie jeżeli idzie o strój wieczorowy dla tych, którzy z zapałem oddają się modnym tańcom. Lżejsze jedwabne materjały przyjęłyby się niewątpliwie, jak zapewniają znawcy i wyrocznie mody męskiej.

Reformatorskie zamierzenia są narazie przeważnie teoretyczne. Na wyścigach w Longchamp powszechne zaciekawienie wzbudził jeden jedyny Paryżanin, który wystąpił w krótkich spodniach i jedwabnych pończochach, naśladowców jednak nie znalazł. Inny elegant, chcący widocznie zachęcić do zmiany mody, ubrał się w karykaturę dzisiejszego garnituru, spodnie niezmiernie długie i szerokie do krótkiej obcisłej marynarki. Całość była w kolorze liljowym, równie oryginalna, jak niedbalna.

Zanim nastąpi ostateczna decyzja co do radykalnych zmian ubioru męskiego, wielcy krawcy paryscy a przedewszystkiem angielscy, trzymający się dawnych wzorów, ubierając swoich eleganckich klijentów w garnitury pasiate w kolorach bronzowych, zielonych, śliwkowych; żakiet koloru tabaczkowego dostosowuje się do spodni fantazyjnych lub z gładkiego materjału w tonie bronzowym. Palta letnie w tonach granatowych, zapięte na trzy guziki, o szerokich wyłogach. Smokingi i fraki są w kolorze czarnym, o odcieniu granatowym, z szerokimi jedwabnymi wyłogami. Palta „demi saison" mają obowiązkowo kołnierze aksamitne. Nowością, przywiezioną z Ameryki są rękawy z drobnymi fałdkami, poszerzające znacznie w ramionach.

Przechodząc do szczegółów należy powiedzieć, że jakkolwiek w niektórych magazynach widzi się krawatki i chusteczki w dobranych do siebie kolorach, to jednak modniejszem jest zastosowanie krawatki do koszuli, a chusteczki do garnituru, zaś rękawiczki do skarpetek. Przez zastosowanie można zrozumieć także pewne harmonizujące ze sobą kontrasty. Naprzykład do garnituru bronzowego i koszuli beige nadawać się będzie krawat w [illegible] i chusteczka ceglasta.

Na pidżamy najmodniejszym jest teraz aksamit, przeważnie barwny. Jeden ze znanych aktorów paryskich miał sposobność zaprezentowania na scenie kilku takich rannych ubrań. Jedna pidżama była z aksamitu czerwonego z czarnemi taśmami, zapięta na jeden guzik pasmanteryjny, druga zielona z taśmami bronzowemi, trzecia wreszcie jasno popielata, wyszyta czerwonem.

Dla wybierających się nad morze dajemy opis najmodniejszego kostjumu kąpielowego: biały trykot, czarne spodenki z kolorowymi pasami, pasek spleciony biały z czarnem i z kolorowe, odpowiadającym pasom na spodniach. Duże powodzenie mają też trykoty w kraty z spodenkami jednokolorowymi, ozdobionymi pasami, dobranymi do krat trykotu. Płaszcz kąpielowy powinien w kolorze harmonizować z kostjumem.

Sprawy skarbowe.

Dlaczego ministerstwo skarbu milczy?

Władze skarbowe fałszywie tłumaczą ustawę o podatku przemysłowym.

Zdarza się często, że wykupuje się świadectwa przemysłowe niższej kategorji, natomiast władza skarbowa wychodząc z założenia, że należało wykupić świadectwo przemysłowe wyższej kategorji, nakłada, w myśl art. 83 ustawy o podatku przemysłowym grzywnę.

Przeciw takiemu orzeczeniu przysługuje obwinionemu prawo wniesienia w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia mu orzeczenia karnego, odwołania za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała, do władzy administracyjno-skarbowej II. instancji, albo też żądać rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Jeżeli w danym wypadku obwiniony odniosł się do sądu karnego i tenże wydał wyrok uwalniający, znoszący zaczepione orzeczenie karne władzy skarbowej, nakładające grzywnę, przeto temsamem **sąd podzielił w tym razie zapatrywanie obwinionego,** który wykupił świadectwo przemysłowe niższej kategorji.

Władze skarbowe mylnie jednak interpretują przepis art. 113 ustawy o podatku przemysłowym, uważając, że sąd jest tylko do orzekania o grzywnie właściwym, odpisują nałożoną grzywnę, a nie licząc się zupełnie z wydanym wyrokiem, nakazują płatnikowi wykupić właściwe, według błędnego zdania władzy skarbowej, świadectwo przemysłowe wyższej kategorji.

Zupełnie słusznem jest stanowisko „Świata kupieckiego", zajęte w Nr. 21 ex 1927 r., domagające się, aby **Ministerstwo Skarbu wydało w tej sprawie odpowiednie wyjaśnienie.**

Adw. dr. Fr. Mussil.

—oOo—

Opłaty od rachunków.

(ad art. 74 i 90 ustawy stemplowej).

Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy sprzedaży, staje się wymagalną z chwilą doręczenia rachunku kupującemu. — Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy o świadczenie usług, staje się wymagalną z chwilą doręczenia rachunku osobie, wobec której wystawca zobowiązał się do usług. — Opłata zatem nie należy się, dopóki rachunek znajduje się w ręku wystawcy lub w ręku osoby trzeciej, której wystawca wręczył rachunek z poleceniem, aby go doręczyła kupującemu, względnie osobie, wobec której wystawca rachunku zobowiązał się do usług. — W szczególności więc: jeżeli umowę o kupno towarów zawarł kupujący nie ze sprzedawcą bezpośrednio, lecz z jego pełnomocnikiem (przedstawicielem handlowym), a następnie — po wykonaniu umowy — sprzedawca przesyła rachunek nie bezpośrednio kupującemu, lecz przedstawicielowi handlowemu, to opłata nie należy się, dopóki rachunek znajduje się w ręku przedstawiciela handlowego.

Jeżeli sprzedawca przesłał pierwopis rachunku kupującemu, a odpis przedstawicielowi handlowemu (który zawarł umowę sprzedaży z kupującym, jako pełnomocnik sprzedawcy), to przedstawiciel handlowy — z tytułu posiadania tego odpisu — nie jest obowiązany ani do uiszczenia opłaty od rachunku, ani do udowodnienia, że opłata od rachunku, ani udowodnienia, że opłatę od pierwopisu uiszczono. (L. D. P. O. 2725/VII. 1927 r.).

Opłaty od świadectw (zaświadczeń).

(ad art. 154 ustawy stemplowej).

W myśl ustawy wolne były wprawdzie od opłaty stemplowej wtóropisy i odpisy faktur, jednak zaświadczenia urzędowe, iż dana faktura jest kopją należycie opłaconego oryginału, wymagało opłaty 3 zł. 30 gr. — Kupcy otrzymujący faktury zagraniczne, winni takowe w kraju ostemplować. — Zdarza się często, iż opłata taka wynosi 80 gr. lub mniej, oryginał faktury takiej należy jednak złożyć bankowi dla celów przekazowo-dewizowych. — Jeżeli zaś kupiec dla innych celów potrzebował kilku lub jednego odpisu (kopji), w takim razie musiał przedłożyć Urzędowi skarbowemu należycie ostemplowany oryginał, poczem na kopjach otrzymywał zaświadczenie uiszczenia opłaty, lecz za uprzedniem złożeniem po 3 zł. 30 gr. tytułem należytości za zaświadczenie.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie z 17 marca 1927 r. Nr. 31 dz. u. poz. 274, w myśl którego „Poświadczenie podlega zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. — opłata od poświadczenia nie może jednak wynosić więcej, niż opłata od pierwopisu".

Odraczanie płatności opłat stemplowych.

Jeżeli strona wniosła prośbę o odroczenie płatności, względnie o rozłożenie na raty opłaty stemplowej, co do której nastąpił wymiar doraźny (§§ 3—31 i. s.), lub co do której strona zamierza wymiar taki spowodować i jeżeli stronie tej przed upływem terminu 3-tygodniowego, przewidzianego w art. 20, względnie 21 u. o. s., nie doręczono zawiadomienia o decyzji Ministerstwa Skarbu, względnie izby skarbowej, wydanej na ową prośbę, to fakt wniesienia prośby o odroczenie płatności **nie zwalnia strony od obowiązku uiszczenia opłaty** w terminie 3-tygodniowym.

Przeto urząd skarbowy — choćby mu było wiadome, że została wniesiona prośba o odroczenie płatności — ma wykonać we właściwym czasie czynność urzędową, przewidzianą w § 17 i. s. W razie stwierdzenia, że opłaty nie uiszczono, lub że uiszczono ją tylko w części, należy postąpić w sposób następujący:

1) Jeżeli w chwili wykonywania czynności urzędowej, przewidzianej w § 17 i. s., znajduje się w urzędzie skarbowym zawiadomienie o decyzji Ministerstwa Skarbu, względnie izby skarbowej— decyzji, **zawierającej zezwolenie na odroczenie płatności** to urząd skarbowy wymierza zapomocą nakazu płatniczego (§ 34, punkt 3 i. s.) opłatę bez podwyżki i zamieści w nim informację o terminie (względnie terminach) uiszczenia, zgodną z decyzją Ministerstwa Skarbu, względnie izby skarbowej.

2) **W braku** decyzji przychylnej, urząd skarbowy wymierzy zapomocą nakazu płatniczego (§ 34 punkt 2 lit. „a“ i. s.) opłatę **wraz z podwyżką.** — Jeżeliby następnie, a mianowicie po przypisaniu opłaty wraz z podwyżką w księdze bieżącej, urząd skarbowy otrzymał decyzję **zezwalającą na odroczenie** płatności, to ma podwyżkę **odpisać** (§ 63 i. s.) (Okólnik z dnia 9 lutego 1927 r. L. D. P. O. 1144/VII./27).

Adw. dr. Fr. Mussil.

Szyldy o pełnem brzmieniu.

Magistrat krakowski rozesłał ostatnio komunikat, polecający kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom umieszczanie na szyldach oznaczających lokalo przemysłowe **pełnego brzmienia imienia i nazwiska**, a nie (co do imienia) tylko początkowych liter. Jest to zarządzenie (oparte zresztą na ustawie przemysłowej) o tyle słusznem, że jak można było zauważyć wielu przedsiębiorców żydowskich (zwłaszcza z b. Kongresówki), o polskiem brzmieniu nazwiska, celowo ukrywało imię pierwszą tylko literą, by tem łatwiej wprowadzić w błąd polską klijentelę mniemającą, że to są firmy polskie.

Z drugiej jednak strony życzyćby sobie należało — o czem już w swoim czasie pisaliśmy — by magistrat uregulował sprawę podatku od szyldów tak, aby nie była ona krzywdzącym ciężarem dla tych drobnych rzemieślników i kupców, którzy do przepisów ustawy chcą się zastosować.

Sprzedaż z okna wystawowego.

Wystawy w oknach trzeba poczytywać za oznajmienie, że skład posiada takie a takie towary na sprzedaż, o ile na towarze są ceny w oknie, po takich a takich cenach. Jeżeliby towaru tego zabrakło, to obowiązkiem kupca jest oddać kupującemu przedmiot ostatni w oknie wystawiony. Obowiązek ten uznany jest wyrokiem sądowym. Kupiec nie musi jednak natychmiast wyjmować przedmiot z wystawy, jeżeli przez to ucierpiałaby dekoracja okna. Powinien wszakże po zmianie wystawy odłączyć go do rozporządzenia kupującego, który zań zapłacił, w oknie zaś pod przedmiotem owym ma umieścić uwagę „sprzedany“.

Eksporterzy bekonowi opłacać będą niższe stawki kolejowe.

Z dniem 15 b. m. weszła w życie nowa, obniżona taryfa kolejowa zarówno w obrocie krajowym jak i zagranicznym. W zakresie eksportu obniżono stawki przewozowe m. in. **na wywóz bekonów.**

Ogólnokrajowa wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach.

W czasie od 17 września do 2 października b. r. odbędzie się w Katowicach na terenie parku Kościuszkowskiego. **I. ogólno-krajowa wystawa gospodarczo-spożywcza.** Wystawa ta zakrojona jest na szeroką skalę i obejmuje 29 różnych działów przemysłu.

Celem wystawy jest 1) **należyte zapoznanie Górnego Śląska z wytwórczością ogólno-krajową artykułów spożywczych i pokrewnych;** 2) zapoznanie producentów z Górnym Śląskiem, jako rynkiem odbiorczym; 3) przedstawienie postępów i rozwoju wszystkich tych gałęzi przemysłu, które związane są z przemysłem spożywczym.

Poparcie i współpracę w organizowaniu omawianej wystawy przyrzekły następujące organizacje gospodarcze: Izba handlowo-przemysłowa w Katowicach, Izba handlowa i przemysłowa w Bielsku, Izba handlowa w Katowicach, Izba rzemieślnicza w Katowicach, Związek miast i gmin województwa Śląskiego, Związek samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na G. Śląsku, Związek restauratorów i właścicieli hoteli na G. Śląsku, Związek ziemian w Warszawie, Centralny Związek piwowarski i słodowniczy, Centr. Towarzystwo rzemieślnicze, Koło kupców winno-kolonjalnych przy Stow. kupców polskich, Koło hurtowników przy Stow. kupców polskich, Izba rzemieślnicza w Krakowie i t. d.

Jesteśmy przekonani, że omawiana wystawa pociągnie dużo wystawców, którzy będą w możności nawiązać bezpośrednie stosunki z ogółem spożywców, nawiązać stosunki z nowymi odbiorcami, a dotychczasowe zapoznać z wynikami w postępach swej wytwórczości, tembardziej, że Górny Śląsk jest poważnym rynkiem odbiorczym artykułów spożywczych.

Ceny za mtr. powierzchni wahają się od 10 do 40 zł. w zależności od miejsca.

Wszelkich informacyj w sprawie wystawy udziela chętnie biuro Komitetu wykonawczego ogólno-krajowej wystawy gospodarczo-spożywczej w Katowicach, ul. Pocztowa 16 (tel. 21-47), oraz biuro ogłoszeń „PAR“ Katowice, ul. Warszawska 43, Nr. tel. 260.

Urlopy pracowników.

Kiedy i komu przysługuje prawo do urlopu.

Rozpoczyna się okres urlopów wśród pracowników w handlu i przemyśle. Sprawę tę reguluje ustawa z 16 maja 1922 r. W szczególności przysługuje pracownikom prawo urlopu:

Pracownik, którego praca trwa nieprzerwanie jeden rok w danem przedsiębiorstwie, ma prawo do 8-dniowego urlopu. — O ile pracuje w danem przedsiębiorstwie już 3 lata, do 15-dniowego urlopu.

Pracownicy jednak młodociani poniżej lat 18, korzystają już po roku nieprzerwanej pracy z 14-dniowego urlopu.

Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle, biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop 2-tygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny.

Za pracowników pracujących umysłowo, niezależnie od ich wieku, uważa ustawa następujących:

1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy;

2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowemi lub kalkulacyjnemi;

3) pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową, bądź średnią, oraz odbytą przepisaną praktyką, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów i t. d.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory, traci jednak prawo do wynagrodzenia, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innem przedsiębiorstwie.

Nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Jeżeli umowa o pracę rozwiązana zostaje przez pracownika, traci on, z chwilą wypowiedzenia przez siebie umowy, prawo do urlopu, jeszcze nie otrzymanego, choćby posiadał już uprawnienie do urlopu; pracownik traci również prawo do urlopu, jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z powodów, które dają pracodawcy prawo do rozwiązania umowy o pracę, bez uprzedniego wymówienia.

Jeżeli natomiast umowa o pracę z pracownikiem, który uzyskał już prawo do urlopu, rozwiązaną zostanie przez przedsiębiorcę przed udzieleniem pracownikowi urlopu, — z wyjątkiem wypadków, gdy pracownik sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia — natenczas przedsiębiorca winien wypłacić pracownikowi zapłatę za czas urlopu.

Niewykorzystanie urlopu przez pracownika samo przez się nie stwarza dla pracodawcy obowiązku specjalnego wynagrodzenia pracownika za czas, przepracowany w okresie należnego urlopu, jeśli pracownik z urlopu nie chciał skorzystać. (Pracownik winien objawić zamiar korzystania z urlopu).

Pracodawca obowiązany jest wynagrodzić pracownika, gdy sam zażądał zrzeczenia się przez pracownika urlopu.

Umowa o pracę nie może zawierać punktu, któryby pracownika z góry pozbawiał urlopu lub w inny sposób uszczuplał jego prawa do urlopu, określonego ustawą.

I wielkopolskie rzemiosło niezadowolone z ustawy przemysłowej.

Ostra krytyka polityki rządu wobec rękodzieła i handlu. — Rękodzielnik pracuje dziś wśród niesłychanie ciętkich warunków bytu.

Na ostatniem, plenarnem posiedzeniu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, syndyk tej Izby p. Juszczak wygłosił obszerny referat o obecnem położeniu gospodarczem wielkopolskiego rękodzieła. Niektóre uwagi jego, charakteryzujące położenie rękodzieła w roku ub., zasługują na bliższe uwzględnienie.

Jakkolwiek rok 1926 był gospodarczo pomyślny dla wielkiego przemysłu, handlu i górnictwa, to jednak **sytuacja gospodarcza rzemiosła nie uległa poprawie. Sfery rządowe, a nawet społeczeństwo, główny nacisk kładą na rolnictwo, przemysł i handel — natomiast daleko mniej doceniają znaczenia kilkuset tysięcy warsztatów rzemieślniczych,** które pracując w pomyślnych dla siebie warunkach, również dodatnio mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji walutowej i bilansu handlowego. Pomimo częściowej pomocy Rządu, który udzielił kilkadziesiąt tysięcy złotych i który dopomógł rzemiosłu przez ograniczenie przywozu (?), położenie rzemiosła **nie było wcale pomyślne**, bo w tym czasie daje się we znaki zwyżka cen robocizny i surowca, oraz podrożenie żywności. Nawet zniżenie stopy dyskontowej do 8 i pół proc. nie wybawiło rzemiosła z przykrego położenia gospodarczego. **Podatki nadmiernie obciążały nasze warsztaty rzemieślnicze** które niezależnie od tego uiszczać musiały **ogromne opłaty za różne ubezpieczenia.** Nadmierne kary za zwłokę, komornicy i sekwestry utrudniały coraz bardziej dolę rzemieślnika. Te wszystkie przyczyny

spowodowały, że **zarobek rzemieślnika obniżył się do minimum**, bo mimo podrożenia środków produkcji, mimo wzrostu robocizny i licznych, a wysokich podatków i opłat socjalnych, nie można było zbyt wysokich cen pobierać za wyprodukowane wytwory. Częściowa nieracjonalna kalkulacja, oraz wygórowane podatki i świadczenia socjalne były główną przyczyną, że stan rzemieślniczy upadał i ubożał coraz więcej w roku ubiegłym.

Szkodliwa dla rzemiosła ustawa.

Ustawa przemysłowa składa się z 198 artykułów i z 10 wielkich działów. Dla nas działem najważniejszym jest dział 9. traktujący o rzemiośle. Wspomniany 9 dział dzieli się na: a) postanowienia ogólne, b) dowód uzdolnienia, c) naukę rzemiosła, d) mistrzowie (majstrowie) rzemieślnicy, e) cechy i związki cechowe, f) Izby Rzemieślnicze.

W ustawie przemysłowej wolność przemysłowa wybija się na plan pierwszy; za przemysł uważa się według ustawy każde zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, t. j. stale bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe. Pozatem ustawa przewiduje dowód uzdolnienia, który można udowodnić przez nabycie uprawnienia do tytułu majstra rzemieślniczego, przez odbycie praktyki w rzemiośle, przez uzyskanie świadectwa nauki, przez uzyskanie świadectwa majstra wojskowego, przez ukończenie szkoły przemysłowej i t. d. Artykuł 146 przewiduje, że władza może dopuścić kandydata do wykonywania rzemiosła, jeżeli wykaże się w jakikolwiek inny sposób z posiadania kwalifikacyj zawodowych. Jeden z artykułów końcowych mówi, że w okresie przejściowym 5-cio letnim za dowód uzdolnienia rzemieślniczego, uważać należy zaświadczenie Urzędu gminnego, że dana osoba pracowała u samoistnego rzemieślnika bezpośrednio przed zgłoszeniem przez pięć lat.

Cechy rzemieślnicze są potraktowane w ustawie jako wolne korporacje. Cechy mają charakter całkowicie wolny, nie są uposażone w żadne uprawnienia administracyjne, ani przymusowe. Izby Rzemieślnicze są przymusową reprezentacją interesów rzemieślniczych. Izby Rzemieślnicze łącznie z Izbami Przemysłowo-Handlowemi, Rolniczemi i Pracy jednoczą się w Naczelnej Izbie Gospodarczej.

Prócz bardzo wielu wad, niedociągnięć, szkodliwych dla rzemiosła reform i t. p., ustawa przemysłowa ma ten (jedyny) plus, że unifikuje ustawodawstwo rzemieślnicze, różne dotychczas w poszczególnych częściach naszego kraju.

czyli **jedynie materjałów inwestycyjnych a nie towarów konsumcyjnych, które właśnie objęte są reglementacją.**

Co do listy kontyngentów na kwartał III-ci, to aczkolwiek nie jest ona jeszcze oficjalnie ustalona, spodziewać się należy, iż nie zajdą w niej żadne poważniejsze zmiany w porównaniu z kwartałami poprzedniemi.

Następnie przystąpiono do rozdziału kontyngentów.

Jakie są żądania kupców tytoniowych.

Z pierwszego ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli tej gałęzi handlu.

W niedzielę 13 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku **kupców tytoniowych** Rzeczypospolitej Polskiej, urządzony **po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości.** Sprawozdanie z działalności Związku od czasu jego powstania, t. j. od 16 lutego 1926 r.

Do najważniejszych spraw, omawianych i opracowywanych przez zarząd, należały kwestje: wysokości prowizji od sprzedaży wyrobów tytoniowych, ostatnio ciągle obniżanej; sprawy kredytowe którym poświęcono wiele uwagi; sprawy pożyczek stosowanych przez Monopol Tyt. i nieprawnie pobierane opłaty. Ta ostatnia kwestja oparła się o Najwyższy Trybunał Adm. Oprócz tego zarząd zgłosił cały szereg petycyj do Min. Skarbu, do departamentu i Dyr. Mon. Tyt.

Po wysłuchaniu sprawozdań, nastąpiły referaty w sprawach zawodowych. P. Snopczyński mówił o projekcie zlikwidowania rejonowych hurtowni tytoniowych, tam, gdzie są składy monopolowe. Referent projekt ten poddał ostrej krytyce. Magazyny państwowe, których jest w Polsce 22 i 8 przy fabrykach, nie mogą podołać zadaniu zaopatrzenia w materjał detalistów. Jako instytucje państwowe są przeciążone balastem biurokracji i mało sprężyste. Po za tem, jeżeli udzielają kredytu, to dają go na zasadzie gwarancji hipotecznej lub gwarancji bankowej. Ogół jednak odbiorców, składający się z ludzi mało zamożnych, nie może takiej gwarancji udzielić, a więc nie może z kredytu korzystać.

Hurtownie rejonowe działają znacznie sprężyściej, udzielają kredytu, niczem nie zabezpieczonego, jedynie na własne ryzyko.

Zniesienie hurtowni rejon. pociągnęłoby za sobą wiele wydatków, wymagałoby zwiększenia personalu (przy dzisiejszej tendencji do redukcji!), detalista, nie mogąc udzielić wymaganej gwarancji kredytowej — musiałby korzystać z usług nielegalnych pośredników.

Drugi referat o **„stanie handlu detalicznego"** wygłosił dr. Kikiewicz, zaznaczając niewielkie zarobki i ciężkie warunki bytu kupców tytoniowych — **detalistów.**

Które towary i w jakiej ilości będzie wolno przywozić?

Obrady Centralnej Komisji Przywozowej.

Onegdaj rozpoczęło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.

Przybyłych delegatów powitał imieniem Izby serdecznie p. wiceprezydent inż. Poroś, na co odpowiedział Przewodniczący Komisji p. prof. Okolski. Następnie wiceprezes Komisji p. Turski złożył sprawozdanie z działalności biura Centralnej Komisji Przywozowej.

Ze sprawozdania tego wynika, że bilans handlowy w II-gim kwartale b. r. okazał się ujemnym, co w następstwie musiało się odbić na polityce kontyngentowej. W szczególności wnioski Centralnej Komisji o rozszerzenie kontyngentów spotkały się z oporem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aczkolwiek Ministerstwo to uznaje potrzebę liberalniejszego traktowania przywozu najkonieczniejszych artykułów spożywczych m. in. smalcu.

W związku z ujemnym bilansem handlowym w ubiegłym kwartale, polecił o Min. Przem. i Handlu Central. Komisji Przywozowej obciążyć kontyngenty II. kwartału przekroczeniami w kwartale I-szym uskutecznionemi, w przekonaniu, że Centralna Komisja ma prawo przekroczenia kontyngentów o 10 do 15%.

W kwartale bieżącym wprowadziła Centralna Komisja Przyw[illegible]owne zmiany proceduralne, co przyspieszyło tempo załatwienia spraw. Zmieniono też sposób uiszczania opłat manipulacyjnych, które wpłaca się obecnie nie do Urzędu Celnego Warszawa-Gdańska, a do P. K. O. na konto Centralnej Kasy Państwowej, przy zastosowaniu specjalnego blankietu płatniczego, dołączanego do zawiadomienia o opłatach.

W związku z zwiększonem zapotrzebowaniem na przywóz z Austrji, co należy odnieść nietylko do wzmożonej zdolności kupczej społeczeństwa, lecz także do okoliczności, że kontyngenty autonomiczne okazują się niewystarczające, **zajdzie potrzeba zmiany [illegible]asowego systemu załatwiania podań o zezwolenia na przywóz z Austrji** przez C. K. P. w bieżącym bowiem austrjackim okresie kontyngentowym, mimo, że nie trwa on jeszcze 2 miesiące, wyczerpano już 18 pozycyj. Zmiana, o której mowa, polegałaby na tem, że Komisja ścisła C. K. P. nie załatwiałaby podań jak dotychczas wedle porządku chronologicznego zgłoszeń, lecz kumulowała podania napływające przez pewien okres czasu — dwutygodniowy, a nawet dłuższy i rozpatrywała je łącznie, przez co uniknie się monopolizowania kontyngentu austrjackiego przez firmy poszczególnych okręgów, składające wcześniej swe podania.

Bierność bilansu handlowego skłania Rząd do bacznego interesowania się sprawami **reglementacji przywozu.** Niewątpliwie też bliskie zasięgnięcie pożyczki zagranicznej ujemnie wpłynie na saldo tego bilansu i Rząd będzie czynił wszelkie kroki, aby wywołany nią wzrost importu dotyczył **jedynie materjałów inwestycyjnych a nie towarów konsumcyjnych, które właśnie objęte są reglementacją.**

Głosy czytelników.

Więcej poczucia narodowego u inteligencji.

W związku z artykułem o roli żydów w gospodarce gminnej w Krakowie, otrzymujemy od jednego z naszych czytelników następujące uwagi:

Czy tylko żydowski sztandar na ratuszu krakowskim pnie się coraz to wyżej? śmiem wątpić, gdyż ten sztandar dzięki polskiemu i **katolickiemu biurokratyzmowi** nad całą Polską, dominuje więcej aniżeli za czasów **zaborczych,** gdyż rodzimy biurokratyzm więcej liczyć się musiał z austrjackim i pruskim biurokratyzmem.

Nie żydzi, lecz **my sami,** a względnie nasza **polska i katolicka inteligencja jest winna,** że polski i katolicki stan posiadania i życia, się kurczy. Wysiłek żydów ujarzmienia Polski i przeistoczenia Polski **w Judeo Polskę** bez pomocy polsko **katolickiej,** byłby daremnym.

Sukcesy, jakie żydzi osiągają! to owoc demoralizacji, jakie żydzi osiągają przez deprawację naszych **najinteligentniejszych!**

Czy jest ratunek przeciw tej gangrenie społecznej! twierdzę **tak,** zacząć się musi od oświecenia **społecznie ciemnych mas z uniwersyteckiem wykształceniem,** którzy posiadłszy wiedzę, nie posiedli zrozumienia **prawdziwie polsko obywatelskiego ducha!** albowiem, to co na zewnątrz **uczona a ciemna społecznie** masa inteligencji frazesuje, to kosmopolityczne komunały, w których jest wszystko, ale brakuje w nich tylko **prawdziwie uczciwego ducha polskiego!** i dlatego w czynach nasza najoświeceńsza warstwa Narodu **swemu własnemu Narodowi tak mało korzystnych** usług oddaje- i to nie od dzisiaj! Gdy porównamy co dała inteligencja czeska, niemiecka, francuska, angielska i innych swym ziomkom, których uniwersytety, źródła wiedzy, może i młodsze są od polskich, a wpajając **w swą inteligencję miłość do życia** dla ojczyzny, osiągnęli więcej, aniżeli my, wpajaniem haseł **umierania** dla ojczyzny!

Czas najwyższy zacząć **polską katolicką oświatę życia** dla swego Narodu (a nieumierania), zacząć od góry, nie od dołu, to natura nam wskazuje, że życionośna oświata słońca idzie od góry nie od dołu, gdyż dół nieoświecony górą, to śmierć jednostkom i Narodom-

Gdy z błędnej drogi, po której **gros naszej** inteligencji kroczy, zawrócimy, wkrótce odżydzi się handel i przemysł, a zatem i dotychczas **biedna** inteligencja, stając się **zasobną,** przestanie być objektem deprawowanym przez wrogów polskiego Narodu! **Niefrazesowicz.**

BAGATELA: „Panna do wszystkiego".
NOWOŚCI: „Krysia leśniczanka".
PROMIEŃ: „Bunt miłości" (Gloria Swanson) i „A imię jej kobieta". 16 aktów.
REDUTA: „Lord — maharadża — apasz", dramat w 6 aktach, oraz komedja „Pajac" w 6 aktach.
SZTUKA: „Jej wysokość tańczy walczyka".
UCIECHA: „Kobieta wyzwolona", dramat i „Rozwódka" z temperamentem", komedja.
WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame".
WARSZAWA: „Samson cyrku".

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.